

## **Bo to w przyjaźni jest najważniejsze**

Maks to chłopiec, Miks jest kotem a Meks - gadatliwą myszą. Ta niezwykła trójka to główni bohaterowie mądrej i ciepłej opowieści o przyjaźni, która właściwie nie powinna się wydarzyć. Bo kto to widział, żeby kot żył w dobrej komitywie z myszą? Żeby odnosili się do siebie z szacunkiem i pomagali sobie? Louis Sepulveda, zainspirowany prawdziwą historią, napisał książkę uniwersalną, która trafi do serc małych i dużych czytelników.

Maksa i Miksa poznajemy jeszcze w dzieciństwie a potem możemy obserwować, jak w miarę dorastania ich przyjaźń się umacnia i dojrzewa. Chłopiec wyjeżdża na studia i zabiera ze sobą wiernego towarzysza. A kiedy Miks straci wzrok znajdzie się ktoś (a może coś?), kto nie pozwoli mu zrezygnować z marzeń i wesprze w trudnych chwilach. Kolejny raz sprawdza się powiedzenie, że prawdziwych przyjaciół poznajemy w biedzie.

Autor świetnie ujął istotę przyjaźni, bliskości, pokazał złożoność partnerskich relacji. Można się od niego uczyć (a właściwie od bohaterów książki), jak budować przyjaźń i jak cenna to umiejętność. Każdy rozdział Sepulveda podsumowuje krótką sentencją, która choć prosta – celnie podkreśla to, co w przyjaźni najważniejsze. To też swoiste wskazówki, które pomogą pielęgnować ten cenny dar i uświadamiają, że przyjaźń to jedna z bardziej wartościowych rzeczy, jakie mogą nas w życiu spotkać.

Opowieść Sepulvedy uzupełniają ilustracje francuskiej ilustratorki Joëlle Jolivet. Co więcej, rysunki w wąskiej gamie kolorystycznej nie przeszkadzają w odbiorze i skupieniu się na treści. Subtelne, nie krzykliwe – bo prawdziwa przyjaźń tak samo przecież nie potrzebuje fajerwerków. Przygody trójki przyjaciół ni zawsze bywają śmieszne, jest w ich życiu czas na zabawę, ale też na smutek i melancholię. Czyta się ją niespiesznie, warto na dłużej zatrzymać się nad poszczególnymi mini rozdziałami, zastanowić nad sensem.

Proste historie układają się w ponadczasową przypowieść o przyjaźni ponad podziałami. Zbudowaną z krótkich rozdziałów a każdy zawiera ważne przesłanie. Choć autorem i narratorem jest dorosły, doskonale wyczuwa potrzeby i możliwości młodszego czytelnika. Można czytać z dzieckiem, a jeszcze lepiej pozwolić mu na samodzielne odkrywanie uroków i zalet posiadania przyjaciela, bliskości tego drugiego (człowieka albo zwierzęcia) i tworzenie bezinteresownej więzi, łączącej przyjaciół.

Magdalena Światała